

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr., insercyę oplacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 212.

Poniedziałek 15. Września 1851.

Rok gazecie 40.

Prenumerata na GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKAMI, łącznie z DODATKIEM TYGODNIOWYM wynosi na kwartał od 1. października następujący:

We Lwowie odbierając 4 zlr. 15 kr.

Przesyłką na prowincyę 4 zlr. 40 kr.

z dodaniem 3 kr. na stempel kto żąda osobnego kwitu; a nadto Dominia, Magistraty i wszelkie Władze, iż nie przyjmują niefrankowanych listów, załączają tyle należytości ile przesłanie kwitu pocztą na ich odległość wynosi.

Unikając zwłoki raczą Szanowni Abonenci przed upływem bieżącego miesiąca zamówić przesyłkę Gazety adresując franco wprost

Do Redakcyi Gazety Lwowskiej — Ulica Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Rosya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Uwiedomienie.

Wysoki zarząd państwa zwracając istotnie na uregulowanie pieniężnych stosunków w Monarchyi szczególną uwagę, otworzył w tym celu dobrowolną pożyczkę, która prócz tego dla uczestników z niezwykle połączona jest pieniężnymi korzyściami.

Jest teraz rzeczą obywateli państwa, to zbawienne w swoich skutkach zarządu finansowego postanowienie, które nietylko na handel w ogólności, lecz i na zarobkowość i na stosunki życia wszystkich klas obywateli najpomyślniejszy wpływ wyrze, w interesie państwa i z własnych osobistych względów jak najusilniej popierać.

Podczas gdy gmina miasta Lwowa dzieląca to przekonanie pospiesza na tę pożyczkę przeznaczyć sumę, która z kas pod jej zarządem zostających na ten cel obróconą być może, otwiera się oraz za przykładem rezydencyonalnego miasta Wiednia, u przelożonego Rady miejskiej i magistratu lwowskiego subskrypcya dla owych pp. uczestników, którzy do tej pożyczki poniżej ustanowionego do wkładek w kwocie 1000 zlr. minimum, aż do 100 zlr. przystąpić zamyślają.

Subskrypcya poczyna się dnia dzisiejszego, i trwa aż do 27. września 1851 godziny 2giej z południa.

Od 8mej zrana aż do 2giej z południa subskrybować można codziennie w biurze burmistrza, i składać tamże kwoty według upodobania.

Każdemu subskrybentowi przysługiwać będą wszystkie, rozporządzeniem c. k. ministerstwa skarbu z dnia 1. września 1851 zapowiedziane korzyści i uwzględnienia, czyto ze stoma zlr., czy z większą kwotą do pożyczki przystąpi.

Osobom, które do 16. września 1851 godziny 2giej z południa zasubskrybują, opuszczone będą zatém od złożyć się mających 95 zlr. za każdy pięćprocentowy zapis długu państwa na 100 zlr. — jeszcze 2 procenta, zaś tym, którzy od 17 do 23go 1851 do subskrypcyi przystąpią, opuszcza się 1 procent.

Prócz tego i tutaj — na wzór Wiednia utworzoną będzie księga przypomnienia, w którą za przyzwoleniem pp. subskrybentów ich nazwiska wraz z subskrybowanymi kwotami wpisane będą, i która na trwałą pamiątkę przechowaną być ma w archiwum naszego miasta.

Lwów, dnia 14. września 1851.

Prow. burmistrz

Höpfingen-Bergendorf.

(Dary na rzecz instytutu ślepych.)

Lwów, 12. września. Na korzyść galicyjskiego zakładu ślepych złożyli: ksiądz L. Mosler legowane przez ś. p. Franciszka Staszkiewicza proboszcza z Landskorony zlr. 50; dekanat Trembowelski ze składek 43 zlr. 20 kr.; ks. Klemens Postępski pleban Tarnorudy 10 zlr.; Zofia hr. Komorowska 10 zlr.; ks. Jędrzej Boraczyński 5 zlr.; Władysław Izycki połowę czystego dochodu z wyprawionego koncertu 10 zlr.; obywatel m. Lwowa właściciel realności nr. 9^{3/4} 100 zlr.

Dyrekcya zakładu składa niniejszém łaskawym dawcom publiczne podziękowanie.

(Litogr. „Kor. austr.“ o rozporządzeniu względem umarzania kapitału indemnizacyjnego ze strony zobowiązanych.)

Wiedeń, 10. września. Znowu uczyniono krok, aby wielkie i ważne dzieło uwolnienia od ciężarów gruntowych stosownie do Najwyższej woli Cesarza do skutku przyprowadzić. Wiadomo, że Najwyższym patentem z dnia 11. kwietnia r. b. utworzony został fundusz uwolnienia od ciężarów gruntowych, którego działanie ku umorzeniu eruowanych kapitałów indemnizacyjnych zacząć się ma 1. listopada r. b. Ów patent odnosił się głównie do stosunku uprawnionych do poboru względem funduszu indemnizacyjnego. Postanowiono w tym patencie, że uprawnieni do indemnizacyi zaspokojeni być mają obligacjami długu z funduszu indemnizacyjnego. Wszystkie ku temu potrzebne zmiany ustanowiono najdokładniej, a oprócz tego postanowiono, że odnośne kapitały mogą być wypowiedziane funduszowi indemnizacyjnemu, a jeżeli się ich niewypowiada, natenczas mają być wylosowane w przeciągu 40 lat z premią 5 aż do 100.

Fundusz indemnizacyjny okazuje się w każdym względzie jako ustanowiony przez władzę państwa organ pośredniczący, który wyrównywać ma nowe stosunki między zobowiązanymi a uprawnionymi wynikające z uwolnienia od ciężarów gruntowych.

Aby dokładnie odpowiedzieć celowi, potrzebną było rzeczą zważyć, w jaki sposób zobowiązani mają uiszczać wpłaty w gotówce, aby się umorzenie kapitałów indemnizacyjnych w odpowiedny sposób odbywało.

Tej potrzebie czyni zadość wydane w tych dniach rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i finansów. Ustanowiono dwa sposoby umorzenia kapitału indemnizacyjnego ze strony zobowiązanych. Umorzenie to może być uskutecznione zapomocą rocznych wkładek t. j. rent umarzających równej kwoty podzielonych na 20 lat po sobie następujących. Drugi sposób w tém zależy, że się przez 20 lat zawsze równa część kapitału spłaca, a z pozostałych z roku na rok kwot kapitału spłaca się wyznaczony procent 5 od sta. Na pierwszy i na drugi sposób umarza się kapitał indemnizacyjny w przeciągu 20 lat, tylko że w pierwszym sposobie spłaca się co roku niezmiennie równa renta, podczas gdy według drugiego sposobu umorzenia roczna kwota z początku znaczniejsza z każdym następnym rokiem staje się mniejsza. Wybór między obydwojma sposobami umorzenia pozostawiony jest do woli zobowiązanych. Ci którzy się nieoświadcza za pierwszym sposobem, obowiązani są do spłaty umarzającej według drugiej metody; mimo to wolno im także później żądać zmiany pozostałego kapitału umarzającego na roczne renty.

Przyłączona do wspomnionego rozporządzenia tablica pokazuje, że roczne renty należycie są obliczone i na zobowiązanego wkładają ciężar, z którego się łatwo uiszczyć może. Zważyć tylko należy, że za kapitał indemnizacyjny w sumie 1000 zlr. m. k. płaci się rocznie tylko 80 zlr. 14^{6/10} kr. m. k. mianowicie przez 20 lat po sobie następujących, aby zobowiązanie zupełnie ustało, a obciążony przedtem grunt wszedł w stan zupełnej wolności. Cała należytość ze strony zobowiązanego wynosi bez względu na procenta tylko 1604 zlr. 52 kr. m. k. Według drugiej metody umorzenia należałoby w pierwszym roku spłacić kwotę 100 zlr. m. k. procentów i kapitału, ta kwota jednak zmniejsza się z każdym rokiem a później daleko mniej wynosi aniżeli renta przepisana w pierwszym wypadku.

Tym zobowiązanym, którzy w księdze spłaty indemnizacyjnej wykazują zupełne umorzenie wszystkich swoich powinności, powinna dyrekcya funduszu indemnizacyjnego na ich żądanie wydać główny i ostateczny kwit umorzenia. Te postanowienia odpowiadają duchowi szlachetności i sprawiedliwości, gdyż nietylko zapewniają akuratną wpłatę, należytości ze strony zobowiązanego, ale regulują także ten ciężar w sposób łatwy do uszczenia. Jest to równie interesem uprawnionego jak i zobowiązanego, toż samo i pośrednicząc w tej sprawie administracyi państwa. Pewne i regularne wpłaty do funduszu indemnizacyjnego gwarantują pewność tego urzędnika, a tym sposobem także stała wartość obligacyi, które z tego funduszu mają być wydane.

(L. k. a.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 9. września. Jęj Mość Cesarzowa Maria Anna opuści dziś Gradec osobnym pociągiem i uda się ze stacyi Meidling do Schoenbrunn, gdzie przybycia Jęj oczekują jeszcze dziś wieczorem.

— Bytność Jęj Mości królowy pruskiej w Schoenbrunnie potrwa kilka dni tylko; potem opuści królowa stolicę zapewne równocześnie z Jęj Mością Cesarzową Anną i obie Monarchinie udadzą się razem w podróż do Pragi.

— Podług wiarogodnych listów z różnych miast włoskich robią już mieszkańcy tamtejsi przygotowania do przyjęcia Jego Mości Cesarza. Tu i ówdzie powiewa już sztandar z orłem cesarskim z białym tryumfalnym, których na samej drodze z Wenecyi do Padwy już sześć naliczono.

— Podług doniesień z Tryestu przybył tam p. Fzm. i ban Krocacyi na dnia 4. b. m. Jego Excelencya objedzie najpierw całą Dalmacyę potem kroackie i slawońskie pogranicze wojskowe, a z końcem tego miesiąca przybędzie z powrotem do Zagrabia.

— Po odbytej wczoraj lustracyi obozu na Marchfeld nastąpiło formalne przeniesienie najwyższego dworu do rozbitego pod Kagran tak zwanego namiotu cesarskiego, gdzie Monarcha przez trzy dni zabawi. Pojutrze pojedzie Jęj Mość królowa pruska z najdosłojniejszą siostrą Swoją oglądać oboz do Kagran.

— Wymiana pierwotnych akcyi nabytej przez Austryę na własność krakowsko-, górno-szląckiej kolei żelaznej odbywa się bez ustanku. Wszystkie akcyje pierwotne, które do końca r. b. się nie pojawiają, zostaną publicznie ogłoszone, a jeżeli wymiana ich w przeciągu roku nienastąpi, będą ogłoszone za nieważne.

— Razem z doniesieniami o rezultatach żniw, które wszędzie dość miernie wypadły, nadchodzą także liczne i słusne skargi na brak sił roboczych i zbytnie z tej przyczyny wymagania robotników wiejskich. Okoliczność ta ściągnęła już na siebie uwagę rządu i jest nadzieja, że na przyszły rok niedogodność ta usunięta zostanie.

— O stanie winnej macicy nadchodzą ze wszystkich krajów koronnych bardzo zasmucające doniesienia, w niektórych okolicach powątpiewają nawet, czy winogrona dojrzeją zupełnie. Ceny dawniejszych win idą ciągle w górę.

— Dla rozpoczęcia na nowo indagacyi kryminalnych, które według karnego kodexu z roku 1803 wytoczono, w przypadku zapadłego wyroku, będą służyć za przepis postanowienia ustawy z 17. stycznia 1850, a w wyrokach niewinności *ab instantia*, postanowienia dawniejszej ustawy z roku 1803. Restytucya indagacyi tak względem zbrodni, na którą wyrok zapadł, jak względem zbrodni dawniej popełnionych, ma zależeć od postanowień dawniejszej ustawy, jeżeli postanowienia nowszej ustawy dla obciążowanego pomyślniejszymi nie są. O przypuszczeniu restytucyi decyduje sąd okręgowy lub krajowy, który wstąpił na miejsce dawniejszego sądu kryminalnego, a tylko w zbrodniach przeciw 2. okresowi §fu 1. naczelny sąd krajowy. Za zbrodnie nieodkryte przed karnym wyrokiem nie może być kara śmierci zasądzona.

— C. k. ministrya spraw wewnętrznych i wojny zgodziły się na to i uchwały, że przy wydarzonych dymisyach żandarmów w drodze oferty, ci ubiegający się o dymisyę, za których pierwszą wkładkę masową eraryum załatwiło, mają zwrócić przy swoim wystąpieniu funduszowi żandarmeryi, oprócz taxy mającej się złożyć do c. k. wojennej kasy, także pierwszą wkładkę masową.

— Wkrótce wyjdzie rozporządzenie ministryów spraw wewnętrznych i finansów, którym będzie ogłoszony sposób amortyzowania wykazanych kapitałów przez uwolnienie od ciężarów gruntowych. W tym celu pozostawia się obowiązany wybór między ratami amortyzacyi, obliczonymi na pewną liczbę lat, albo bieżącym stosownym uprocentowaniem wraz z płacaniem dwudziesto-krotnej kwoty wykazanej renty.

— Z Rheingau piszą pod dniem 6. b. m. do *Ober-Post-Amts-Zeitung*: Wszystkie gazety wspominały już nieraz o odjeździe księcia Metternicha z zamku Johannsberg, okazało się jednak, że wszystko, co publiczne pisma w tym względzie dotychczas donosiły, było na domysłach oparte. Z niezawodnego źródła otrzymałem wiadomość, pisze korespondent, że książę Metternich wraz z swoją familią aż 22. b. m. uda się w podróż na Frankfurt, Lipsko i Hof, wstąpi na kilka dni do swęj majątności Königswarth, a potem przez Pragę do Wiednia przyjedzie. Pojazdy i niejaka liczba służących wyruszą kilkoma dniami naprzód. (Ll.)

— Tutejszy dóm bankierski P. Wertheimer (na placu Stock im Eisen N. 623) ogłosił dzisiaj publicznem obwieszczeniem, że przyjmuje w komis i ułatwia subskrypcyę na nową pożyczkę skarbową dla stron nieobeznanych z manipulacją, a to nietylko bezpłatnie i z

ściśle z zastosowaniem się do wydanych przepisów w tej mierze i przyzwolonych uwzględnień ze strony ministryum finansów, lecz nadto zabezpiecza prowizyę $\frac{1}{4}\%$ od kwoty subskrybowanej także i tym którzy chcą subskrybować mniej niż 50,000 złr., a nawet mniej niż oznaczone minimum kwoty subskrypcyjnej 1000 złr. w połączeniu się z innymi subskrybentami. Podobne oświadczenie się zasługuje na względną uwagę, i powinoby znaleźć naśladowców. Tym sposobem stają się dostępnymi przyzwolone od administracyi finansowej korzyści pomienionej pożyczki także i dla klas mniej zamożnej ludności, i życzyć sobie należy, aby dobry przykład pomienionego domu bankierskiego poprzestającego na niewielkim zysku, znalazł wdzięczne uznanie i innych jeszcze naśladowców.

(Przybycie J. M. Cesarzowej Maryi Anny do Gradcu.)

Gradec, 7. września. J. M. Cesarzowa Marya Anna przybyła wczoraj między 6. i 7. godziną wieczór osobnym pociągiem kolei żelaznej do Gradcu. W dworcu przyjmowali ją arcyksiążę Zygmunt, namiestnik, naczelny komendant wraz z jeneralicją, szefowie zwierzchności cywilnych prócz wielu innych znakomitości i licznie zebranej publiczności. Wieczór wyprawiła J. M. Cesarzowej serenadę banda muzyczna tutejszej milicyi miejskiej. W ciągu dnia zwiędziła J. M. Cesarzowa kilka zakładów żeńskich i instytutów dobroczynności, a jak słyhać, odjechać ma ztąd pojutrze, 9go b. m. (Ll.)

(Stosunki populacyi w Krocacyi i Slawonii.)

Zagrabie, 1. września. Nowe obliczenie ludności zostało już ukończone, a zatem zaprowadzono już konskrypcyę i w naszym kraju koronnym. Rezultat przekonuje nas, że oczekiwania nasze pod względem stanu ludności Krocacyi i Slawonii, któryśmy przynajmniej na 900,000 dusz obliczali, niecałkiem były usprawiedliwione. Przyczyny tak znacznego ubytku populacyi szukać trzeba przedewszystkiem w stratach poniesionych przez wypadki wojenne w latach 1848 i 1849, w którymto czasie waleczni synowie Krocacyi gromadząc się około sztandaru cesarskiego dali dostateczny dowód, że odziedziczyli wierność po ojcach. — Teraz daje się czuć w kraju brak rąk zdolnych do pracy, znaczne obszary ziemi leżą odłogiem, a drożyzna wzmagą się codziennie. Koronny kraj Krocacya i Slawonia obejmuje 7 żupanstw, 20 okręgów, 9 miast, 12 przedmieść, 47 miasteczek, 2967 wsi, 53 przysiółków, 103,337 domów i 208,632 partyi mieszkających.

Ludność krajowa obojęj płci wynosi 852,242 dusz. Pomiedzy tymi jest 591,404 Kroatów, 198,944 Slawończyków, 19,319 Serbów, 16,186 Niemców, 10,609 Madjarów 4,733 Słowenów, 3,841 Żydów, 2,658 Czechów, 1,456 Cyganów, 1,170 Słowaków, 926 Włochów, 409 Ruśniaków, 195 Polaków, 158 Dalmatów, 96 Morawianów, 33 Francuzów, 15 Anglików, 7 Holenderczyków, 6 Szwajcerców, 4 Hyszpanów i 1 Roman. Podług wyznania religijnego dzieli się ta ludność na: 756,268 rzym. katolickich wyznawców, 86,681 grecko-nieuničkih, 4,359 zreformowanych, 3,841 żydów, 707 grecko-katolickich, 380 ewangelickich a 6 unickich. Razem z cudzoziemcami wynosi ogólna liczba terażniejszej ludności 868,456. Także i stan bydła niebardzo jest pomyślny w tym kraju. Lud trudniący się rolnictwem że tak powiemy z potrzeby tylko, a przemysłu fabrycznego nieznanający prawie całkiem, powinoby przy rozległych pastwiskach swoich przykładac się przynajmniej do hodowania bydła. Tu jednakże pokazało się, że na 4—5 ludzi zaledwie 1 krowa przypada (do rubryki krów liczono także cielęta), któraby dla nich mleka dostarczać powinna. — Ogół bydła w całym kraju koronnym wynosi: 138,663 koni; 1393 osłów i mułów; 212,810 wołów i byków; 263,365 krów; 253,499 owiec i 522,126 nierogacizny. (Austr.)

(Kurs wiedeński z 12. września 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — $93\frac{5}{8}$; $4\frac{1}{2}\%$ — $82\frac{7}{8}$; 4% — $73\frac{3}{4}$. 4% z r. 1850 — $2\frac{1}{2}\%$ —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 —. Wied. miejsko bank. $2\frac{1}{2}\%$ —. Akcyje bankowe 1243. Akcyje kolei północ. $1512\frac{1}{2}$. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 548. Lloyd —.

Anglia.

(Przedłużenie odroczenia Parlamentu.)

Londyn, 5. września. Wczoraj, jako w dniu upływającego terminu odroczenia *parlamentu*, przedłużono odroczenie to z zachowaniem wszelkich w tej mierze zwyczajnych formalności, znówu do 4go listopada. Izba wyższa i niższa w ogóle reprezentowane były przez 6 osób. Publiczność wszakże była dość liczna, zwłaszcza że i dla dam przygotowano wygodne miejsca. (Ll.)

(„Morning Chronicle o stanowisku terażniejszego gabinetu.)

Londyn, 5. września. Że stanowisko gabinetu Russel niebardzo jest pewne, to dowiodła sesya parlamentu w roku 1851 przy dwudziestu głosowaniach. *Morning Chronicle*, organ najzaciętszych przeciwników aktu tytułowego, uważa już nawet terażniejszy gabinet za osadzony, za zgubiony bez ratunku i zapowiada już z domysłu pierwszy akt przyszłego ministryum. Irlandya, to wiecznie brzemię Whigów i Torysów, rozbrojona mądrą tolerancyą i umiarkowaniem lorda Clarendona, stała się teraz uciążliwszą niż kiedykolwiek przez niepotrzebne prześladowanie tytułów lorda Russel. Nienawiść sektarska, którą uważano już prawie za usmierzoną, wzmogła się napowrót w obudwu obozach, katolików i oranżystów do takiej dzikości, że dla rządu terażniejszego byłoby niepodobieństwem prawie utrzymać swą powagę w obec tych partyi, nieściągającwszy przytem na siebie śmiertelnej nieprzyjaźni ultranontanów lub również zabijającej pogardy protestantów. Czy katolicycy biskupi Irlandyi postąpili roztro-

nie przyjmując zakazane tytuły, to nieda się rozstrzygnąć w tej chwili. Wszakże nim kilka tygodnie upłynie, będzie musiał lord Russell nakazać sądowe prześladowanie pralatów. I wtedyto dopiero rozpocznie się to wzbурzenie, którego pierwsze oznaki tak wielką już obawę wzniesają, a koniec przewidzieć się niedaje. Rozszerzenie aktu tytułowego na Irlandyę nazwano błędem; lecz błąd ten był konieczną konsekwencyą religijnego ustawodawstwa w ogóle. Pod jakimże pozorem miano zrobić wyjątek właśnie na korzyść irlandzkich katolików? Że jest ich więcej niż angielskich, i że życie biłu karnego dlatego jest niebezpieczniejsze w Irlandyi: tego argumentu nie mógłby przytoczyć żaden rozsądny polityk. Zatem niepozostaje nic innego jak tylko odwołanie aktu tytułowego i w Anglii i w Irlandyi. Rozumie się samo przez się, że przy terażniejszym usposobieniu narodu byłoby bez pożytku wystąpić wręcz z tem żądaniem w Anglii. „Wszelako jesteście przekonani“ mówi Morning Chronicle — że żądanie to będzie wkrótce hasłem bardzo wielu z pomiędzy tych mężów stanu i polityków, którzy bez oporu dozwolili przejść biłowi względem tytułów. Postęp światłego uczucia wolności poniosł wprawdzie klęskę, która boleśnie dotknęła strażników sprawiedliwości i tolerancyi, lecz doświadczenie nabywane z każdym dniem i zastanowienie wypływające z niego, ułagodzi znacznie rozdrażnienie opinii publicznej i rozpędzą powoli owe mgły przesądu i namiętności, które przyćmiły na jakiś czas wielką, wspaniałą zasadę wolności religijnej.

(Ll.)

(Wiadomości z Przylądka Dobrzej Nadziei.)

Anglicy są jeszcze tak dalecy od przytłumienia buntu Kafrow i Hotentotów, jak na początku wojny. Kafrowie zamysłają utworzyć osobną republikę, której stolica będzie Grahams-Town. Potężny naczelnik Kuli złączył się z buntownikami i wygnał wszystkich misjonarzy z swego terytorium. W Theopolis spalili Hotentoci wszystkie gmachy misjonarskie i pozabijali misjonarzy tudzież kilku fingo. Oddział Europejczyków, który chciał przeszkodzić ich zapalczywości, został ze stratą odparty. Wielu poległo na placu; Hotentoci mogli bez przeszkody cofnąć się w góry. Panieczny strach ogarnął kolumny w Boers, niechcieli przeciw buntownikom podnieść broni, obawiając się, aby ich Hotentoci wraz z rodzinami niewymordowali. Rozbójnicy zabierają ciągle bydło i inną własność, wszelkie ekspedycje przeciw nim są bezowocne, tylko przy jednej kradzieży kilku tysięcy owiec i krów odebrano zdobycz rabusiom. Według dziennika „Frontier Times“ chciał Harry Smith zawrzeć traktat z buntownikami pod warunkiem, aby złożyli broń i zabrane bydło oddali; ale ani jedno ani drugie nie nastąpiło. Wielu kolonistów uciekło do angielskich misyi. Potęga Kafrow jest niezłamana, a Anglia zmuszona jest uzbroić przeciw nim całą południową Afrykę. Z powodu wojny upadł całkiem handel i przemysł w stolicy Przylądka.

(Br. Ztg.)

Francya.

Aresztacye, które w zeszłym tygodniu przedsięwzięto w Paryżu, podają znowu przekonywujący dowód, że partya rewolucyjna niezmiernie niepoprawnie dąży do obalenia istniejącego porządku. Głęboka przenikliwość i czujność policji paryskiej, na której czele stoi dzielny prefekt policji Carlier znana jest światu, równie jak z drugiej strony wiadomo, że władze francuskie zawsze z wielką roztropnością postępują. Można przeto być przekonany, że tak licznych aresztacyi nie przedsięwzięto bez przekonywujących dowodów o istnieniu szeroko rozgałęzionego sprzysiężenia. Sprzysiężeni porozumiali się z londyńskim centralnym komitetem mając na celu obalenie publicznego porządku we Francyi i wybuch powstania, które się według ich ulubionego życzenia z centralnego punktu rewolucyi rozszerzyć miało na całą Europę.

Niemale były środki, któremi spiskowi dysponować byli w stanie; obrabiany w duchu socjalistycznym proletaryat i dzika namiętność pospółstwa paryskiego zdawały się zawierać dostateczne re-sursa, by w stosownej chwili zrobić gwałtowne powstanie. Każde powstanie w Paryżu jest niebezpieczeństwem dla Europy. Dziękujemy przeto oględności władz tamtejszych, że znowu uchylili takie niebezpieczeństwo i cieszymy się, że jeszcze przed dojrzaniem przytłumiono ten plan zbrodniczy.

Ale jedna okoliczność powinna przedewszystkiem zajmować uwagę publiczności francuskiej. Wielu zagranicznych wychodźców brało udział w tem przedsięwzięciu, nawet Wiedeń dał do tego swój kontyngens, czytamy bowiem między aresztowanymi imię osoby, która w nieszczesnych dniach października bardzo nikczemną odegrała rolę. Są to prawie wyłącznie wychodźcy niemieccy, którzy figurują na liście podanej przez dziennik *Journal des Debats*. Zła to zaiste wdzięczność za przyznaną im gościnność ze strony rządu francuskiego! Ale wdzięczność nie należy jak wiadomo do cnót demokracji, a oni sami najmniej mają w poszanowaniu świętość azylu. Oby tylko Anglia niedoznała kiedy podobnego losu za nadmiar grzeczności i uprzejmości dla emigracyi! Także i w Anglii są ruchliwe masy proletaryatu, także i w Anglii znalazły przystęp roztwarzające i burzące idey tego stulecia moze w większym jeszcze stopniu niż w niejednym kraju na kontynencie. Chociaż stałość tamtejszych stosunków politycznych, a przedewszystkiem wrodzona trzeźwość i wyrozumiałość angielskiego charakteru stawia zaporę demagogicznym namiętnościom w Anglii, jednak mogłaby nadejść chwila, gdzie się ta zaporę przełamie, a emigranci niebędą pewnie ostatni, by ją przełamać. Doktryna o mniemanym pożytku i świętości prawa przytułku

dla wychodźców politycznych, którą liberaliści od czasu restauracyi r. 1815 z tak wielkiem zamiłowaniem wyznawali i szerzyli, poniosła przez najnowsze doświadczenia równie jak niejedna inna doktryna podobnego rodzaju, cios niemaly. Francya była punktem wyjścia tej doktryny, która teraz także wraz z całą urojoną budową liberalizmu jak się zdaje przeznaczoną jest runąć w tym kraju, który przez doświadczenia stał się roztropniejszą.

Przy tej sposobności występuje z niewątpliwą jasnością solidarność partyi rewolucyjnych, przeciw której jedynym i skutecznym środkiem solidarność wszystkich zachowawczych żywiołów w Europie, stały, ścisły, niezmienny sojusz między wszystkimi, którzy zachować chcą podstawę porządku społecznego i niezapoznają groźnego niebezpieczeństwa.

Spodziewamy się, że nadejdzie chwila, gdzie partya rewolucyjna zniechęcona bezskutecznością swoich usiłowań i zupełnie zdemaskowana przed oczyma całego świata, ustąpi z widowni. Ale chwila ta nienadeszła jeszcze, partya rewolucyjna nie zrzekła się jeszcze swoich nadziei, dlatego stale trzeba wyrwać, albowiem połowa zwycięstwa byłaby w obec takich nieprzyjaciół połową klęski. (L. k. a.)

(Rada ministrów. — Aresztacye montaniardów. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 5. września. Dzisiaj zrana zgromadzili się w Elysée przytomni w Paryżu ministrowie. Posiedzenie trwało do późnej godziny; najważniejszym przedmiotem obrad była kwestya względem spisku uknowanego przez obce komiteta demokratyczne, i trwające od trzech już dni aresztacye. Dwóch członków rady miało proponować, aby aresztacye rozpocząć na większy rozmiar, lecz na to się nie zgodzono. Kilka kuryerów odjechało tej nocy i dzisiaj zrana z bardzo ważnymi depezbami do Londynu, Wiednia i Berlina. W ministerium spraw zewnętrznych widać wielką czynność. Kilka poselstw niemieckich miało żądać wydania niektórych w kraju ich rodzinnym skompromitowanych wychodźców, a przytrzymanych właśnie teraz przez francuską policję.

Co zaś do mniemanych aresztacyi niektórych reprezentantów ludu, donosi *Assemblée nationale*, że potąd jeszcze nie wydano żadnego podobnego rozkazu. Mimo to jednak upewniają powszechnie, że kazano przeciez aresztować kilku montaniardów, i że nieustająca komisya zgodziła się na to na wczorajszym tajnym posiedzeniu. Komitet dozorczy montaniardów miał dzisiaj odbyć posiedzenie, lecz czy to przestrzeżony bezimiennymi listami, czy że właściciel lokalu nie chciał jak słycać odstąpić mu sali, postanowił dla uniknienia zarzutu nieprawego zboru zgromadzić się w izbie obrad narodowych, chociaż kwestura i w tej mierze stawia mu trudności. Zresztą nie wiadomo jeszcze, czyli posiedzenie to odbyło się istotnie. P. Joly, prezydent klubu montaniardów, wyjechał nagle z Paryża. — Republikanie pisali do tych kolegów swoich, którzy udali się do Londynu dla odwiędzenia tamtejszych wychodźców politycznych, aby do Francyi wprzód nie wracali, ażby się dowiedzieli o stanie rzeczy co do ostatniego komplotu. — Tej nocy udało się kilku agentów policyjnych dla przetrzysania do niektórych domów na placu bastyli. — Ścisły ten dozór policyjny i aresztacye przeraziły ogromnie mieszkających w Paryżu cudzoziemców; nikt już nie waży się zwiędzać te kawiarnie i lokala, które służyły stronnictwom na miejsce zborów. Na żądanie kilku prefektów odesłano do ich dyspozycyi pewną liczbę agentów policyjnych z Paryża.

(Ll.)

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 7. września. Na wczorajszej radzie ministrów uchwalono ogłoszenie postanowionej zmiany w prefekturach i podprefekturach. Ważne modyfikacye ustawy wyborowej dały powód do dłuższej debaty. Równie jak od trzech dni tak i dzisiaj skonsygnowane wojsko, chociaż w mieście spokój zupełny. Wybory do gwardyi narodowej mają się odbyć w październiku. Z aresztowanych wypuszczono połowę, a resztę odwieziono do więzienia Mazas.

Paryż, poniedziałek, 8 godz. wieczór. Obiegająca pogłoska o zmianie ministerium jest zupełnie bezzasadna. (P. S. A.)

Włochy.

(Przybycie króla sardyńskiego do Genuy. — Wiadomości potoczne.)

Genua, 5. września. J. M. król przybył tu dnia dzisiejszego. Wieczorem oświetlone ma być miasto uroczystie. 7go nastąpi poświęcenie chorągwi gwardyi cywilnej.

— Ludność przyjmowała króla sardyńskiego na całej drodze aż do Cuneo z wielkim entuzjazmem. J. M. król kazał wręczyć biskupowi w Cuneo 1000 franków dla rozdania pomiędzy ubogich.

— Od niejakiego czasu usiłuje znaczna liczba osób opatrzonych paszportami toskańskimi lub papieżkiemi przekroczyć wbrew istnjącym przepisom granicę sardyńską, mimo to że zagraniczne poselstwa odmawiają im swego podpisu. — Rząd sardyński rozporządził przeto, aby podobne osoby na granicy przytrzymano, przezco narażone są na przykrości aresztu i przymusowego pod strażą powrotu.

(Traktat handlowy między Grecją i Sardynią ratyfikowany.)

Traktat handlowy, zawarty między królestwami Grecyi i Sardynii potwierdziły izby, a obaj królowie ratyfikowali go. Przy tej sposobności przesłał Jego Mość król sardyński pewną liczbę wyższych i niższych orderów kilku urzędnikom w ministerium spraw zewnętrznych, tudzież innym panom, którzy mieli udział w pracy nad tym traktatem.

(Ll.)

(Wiadomości potoczne z Rzymu.)

Rzym, 31. sierpnia. Po ścisłym śledztwie pokazano się, że sztylet, którym raniono asesora policyi, hrabiego Dandini, w istocie był zatruty. Lecz trucizna pozostała prawie całkiem na sukniach, tak że do samej rany nie niedoszło. Przeto zranienie to niepociągnęło za sobą żadnych niebezpiecznych skutków. — Ciągłe jeszcze przedsięwzięcia tu liczne aresztacje; pomiędzy innymi pojmano także syna pewnego wygnanego majora armii republikańskiej, u którego znaleziono rozmaitego rodzaju broń, a pomiędzy tém kilkanaście sztyletów. — Arcybiskup z Damasku, Monsignor Lucciardi, zajął stolicę biskupią w Sinigaglia. — Młody książę Chigi wstąpił do kolegium Jezuitów w Tivoli, aby się poświęcić stanowi duchownemu.

W Neapolu nastąpiły znowu liczne aresztacje, a mianowicie osób ze stanu sądowego i z pomiędzy ludu. Przed kilkoma dniami został uwięziony baron Giordano, który przez długi czas mieszkał we Francji. (Lloyd.)

(Depesze telegraficzne.)

Rzym, 2. września. Pod przewodnictwem kardynała Antonelli zbierze się nadzwyczajna komisja w zamiarze reformy powszechnego kodeksu i nowej organizacji sądów. Zamiast asygnatów rewolucyjnych będą wkrótce tak nazwane surrogatowe asygnaty wydane.

Genua, 7. września. Król ułaskawił podczas swjej obecności kilku majtków, którzy się w Wenecyi ciężkich dyscyplinarnych występstw dopuścili. (Lit. kor. austr.)

Niemce.

(Poświęcenie chorągwi wojska wirttembergskiego.)

Sztutgarda, 4. września. O wczorajszym poświęceniu chorągwi wirttembergskiego wojska donosi *Staatsanzeiger* między innymi: „Rota przysięgi była taka sama jak dawniej, według której wojsko ślubowało niezłomną wierność dla króla i posłuszeństwo dla rozkazów swych przełożonych. Przysięgę tę nakazał król jeszcze na początku miesiąca lipca, zważywszy nieobliczone szkody, jakie nieraz już wyniknęły z niedokładnego składu rot przysięgi i umieszczenia w niej takich wyrazów, które podlegają rozmaitym wykładom o prostym obowiązku żołnierza. Tylko spóźnione zrobienie chorągwi jest przyczyną, że to rozporządzenie aż teraz wykonano.“ Minister wojny przemówił przy tej sposobności do wojska w te słowa: „Żołnierze! Z ręki waszego Króla otrzymaliście chorągiew. Z nadaniem jej kouchy się dla was stan zawilęj dwuznaczności. Droga powinności jest odąd prosta, otwarta przed waszemi oczyma.“ (Lld.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 9. września.)

Metal. austr. 5% — 79¹/₄; 4¹/₂% 69⁷/₈. Akcje bank. 1262. Sardyńskie — Hiszpańskie 3% 35¹/₈. Wiedeńskie 101¹/₂.

Prusy.

(Nota rosyjska do rządu Prus.)

Berliński korespondent *Lloyda* pisze, że temi dniami nadeszła do Berlina rosyjska nota tej treści: że gabinet Petersburgski zgadza się zupełnie nietylko z ideą wstąpienia całego austriackiego państwa do niemieckiego związku, ale nawet z wyrzeczeniem obu niemieckich wielkich mocarstw, że uważają ten przedmiot za czysto niemiecką sprawę. (Austria.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 10. września.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 106¹/₂. 4¹/₂% z r. 1850 — 104¹/₄ l. Obligacje długu państwa 88⁵/₈. Akcje bank. 100¹/₄ l. Frydrychsdory 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 8⁷/₈. Austr. banknoty 86²/₃.

Rosya.

Z Petersburga donoszą w końcu sierpnia: Dnia 27. przesłano nową koleją żelazną kilka oddziałów gwardyi na wielką uroczystość 3. września do Moskwy. Podobnież udał się tam feldmarszałek, książę Wołkoński, minister cesarskiego domu.

Moskiewskiej obywatelce Katarzynie Abzar dano pozwolenie zbierania składek w całym rosyjskim państwie dla cerkwi ś. Łukasza na wyspie Cypern. (Lit. kor. austr.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

Sambor, 4. września. Według doniesień handlowych płacono na targach w Samborze, Drohobyczu i Komarnie w ostatnich dwóch tygodniach zeszłego miesiąca w przecięciu za korzec pszenicy 20r.—18r.—20r.15k.; żyta 13r.30k.—14r.—12r.; jęczmienia 9r.—10r.—9r.; owsa 8r.30k.—5r.30k.—5r.30k.; hreczki tylko w Komarnie 12r.; kukurudzy 15r.30k.—14r.—0; kartosli tylko w Komarnie 4r. Cetnar siana kosztował 4r.—2r.—5r. Sag drzewa bukowego 16r. 25k.—13r.30k.—17r.30k., miękkiego 12r.15k.—11r.30k.—12r.30k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 9k.—8k.—8k. i garniec okowity po 3r.20k.—4r.48k.—4r. w. w. Nasienia konieca i wełny nie było na targach.

(Olomuniecki targ na woły.)

Olomuniec, 10. września. Na dzisiejszy targ przypędzono 276 sztuk wołów, a mianowicie: Jakób Medak z Lipnika 60 sztuk, Szulem Barscht z Dąbrowy 26, Dawid Pflanzler z Osieka 30, Mendel Kukuk, z Mielic 22, w małych partyach 138. Gatunek wołów był jak zwykle mieszany. Płacono za parę po 700 zlr., ale też i niżej

200 zlr. w. w. I tą razą był popyt znaczny, a liczba wołów niedostateczna, przeto też i ceny stałe się trzymały. Ten brak bydła na targu przypisać należy tej okoliczności, że przed targiem tutejszym odbył się „auf der Spitz“ targ pokątny, gdzie znaczną część przeznaczoną dla Olomunca bydła zakupiono, pominawszy to, że począwszy od granicy galicyjskiej aż do zeszłego piątku sprzedano w drodze 1667 sztuk wołów. Według doniesień sprzedali: Mondryk z Białej 300 sztuk, Leiser Fichmann 174, Izak Fichmann 94, Samuel Fichmann 56, Samuel Kriss 332, Markus Aspern 166, Altar Fried 160 sztuk wszyscy z Żurawna w Galicyi. Następnie Izak Krampler z Usta 185, Michał Ripper z Cieszyna 124 i August N. 76 sztuk. — Na targu Wiedeńskim sprzedano 2433 sztuk wołów, a między niemi 1500 sztuk z Węgier. Cena trzymała się między 53—56 zlr. w. w. za cetnar.

Na przyszły tydzień spodziewają się 1600 sztuk wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 15. września.

	gotówką		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	5	24	5	29
Dukat cesarski	5	29	5	34
Półimperyal zł. rosyjski	9	28	9	32
Rubel śr. rosyjski	1	50	1	51
Talar pruski	1	44	1	46
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 zlr.	85	45	86	10

(Kurs wekslowy wiedeński z 12. września.)

Amsterdam 164³/₄ l. 2. m. Augsburg 118⁷/₈ l. uso. Frankfurt 118¹/₄ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 174¹/₄ l. 2. m. Liwurna 116 p. 2. m. Londyn 11.39. l. 2. m. Medyolan — Marsylia 139⁷/₈ p. Paryż 139⁷/₈ l. Lyon — Bukareszt 234. Konstantynopol — Agio duk. ces. 23¹/₂.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. września.

Hr. Łoś Tadeusz, z Narola. — PP. Lewandowski Feliks, c. k. radca kryminalny, z Gródka. — Broniewski Henryk, z Tarnopola. — Małachowski Feliks, z Porub. — Wojczyński Alfred, z Milatyna. — Skrzeliński Kazimierz, z Nass. — Jasiński Józef, z Zabłotowa. — Mięczyński Jan, z Suchodołów.

Dnia 14. września.

Hr. Łoś Włodzimierz, z Dołżanki. — Hr. Dzieduszycki Kazimierz, z Nic-słuchowa. — PP. Ubysz Feliks, z Ostobuża. — Nowosielski Ludwik, z Zbory. — Delinowski Seweryn, z Dolinian. — Biliński Dominik, z Czyżykowa. — Wołański Franciszek, z Rzepiniec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. września.

PP. Udrycki Adolf, do Choronowa. — Papara Ignacy, do Dalnicza. — Smarzewski Nikodem, do Artasowa. — Łucki Adam, do Saren. — Drzewiecki Józef, do Remenowa. — Lang Emanuel, do Wolicy. — Łodyński Piotr, do Wieszki.

Dnia 14. września.

PP. Gózyk Ignacy, do Radomierza. — Nahujewski Jan, do Stryja. — Sikorski Seweryn, do Manasterzec. — Pierzchała Ignacy, do Uszkowiec. — Błażowski Krzysztof, do Jasłowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. i 12. września.

Pora	Barometr wmierzwied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	28 1 6	+ 6°	+ 7°	zachodni	pochm.
2 god.pp.	28 1 3	+ 7°	+ 5°	zachodni	"
10 g. w.	28 1 5	+ 5°		—	"
6 god.zr.	28 1 4	+ 4°	+ 9°	północny	pochm.
2 god.zr.	28 1 2	+ 9°	+ 4°	zachodni	pogod. ☉
10 g. w.	28 1 4	+ 5°		—	"

Dnia 11go cały dzień padał deszcz z niewielkimi przerwami, około 10. godziny zaś grad z płatkami śnieżnymi.

TEATR.

Dziś: dramat niem.: „Dorf und Stadt“
Jutro: opera niem.: „Don Juan.“

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 13. września 1851 roku następujące pięć numera:

25. 70. 31. 44. 13.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 24. września i 4. października.

Lwów, 15. września.

Pożyczka państwa znalazła u nas bardzo licznych uczestników — do głównej kasy krajowej wielki natłok subskrybentów.

Komuna Lwowska subskrybowała w imieniu funduszu kalék 3000 zlr. m. k.